

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ

GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚW. PAWŁA W PYSKOWICACH

XII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

NR 173 — 21 CZERWCA 2015

WAKACJE



TO CUDOWNA RZECZ

Panie Jezu!

*Wakacje to cudowna rzecz!
Jest się wolnym:*

*każdego ranka można ob-
myślać swój dzień.*

*Można spotykać starych
przyjaciół i poznawać no-
wych. (...)*

*Naucz mnie, Panie Jezu, nie
zapominać o nikim, bo ro-
dzice i inni dorośli,
też przecież potrzebują wa-
kacji.*

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Już za kilka dni rozpocznie się czas wakacji, dla wielu z nas czas wypoczynku i oderwania od problemów dnia codziennego. Jest to również okazja, aby korzystając z większej chwili czasu wykorzystać go na sprawy duchowe. Dlatego w tym numerze naszej gazetki parafialnej znajdziemy garść artykułów proponujących nam ożywienie naszej wiary, życia modlitewnego i liturgicznego, (choćby poprzez godny nasz strój). Oprócz tego jak zawsze najważniejsze informacje z życia naszej parafii, bo mimo wakacji parafia cały czas funkcjonuje, aby jednoczyć wiernych z Bogiem. Redakcja wszystkim życzy owocnej lektury, a korzystającym z wakacji i urlopów udanego wypoczynku i bezpiecznych podróży!

Ks. Piotr Paszko

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 16.30 nabożeństwo do Serca Pana Jezusa i o godz. 17.00 Msza Św. wieczorna.
2. We wtorek o godz. 17.30 Nowenna do MBNP.
3. **Okazja do spowiedzi św. przed zakończeniem roku szkolnego i katechetycznego:**
 - **dzieci szkół podstawowych - czwartek 25.06. godz. 17.00**
 - **klasy VI szkół podstawowych – czwartek 25.06. godz. 18.00**
4. **Msze Św. na zakończenie roku szkolnego i katechetycznego:**
 - **dzieci szkół podstawowych – klasy I – V – piątek 27.06. godz. 7.30**
 - **klasy VI szkół podstawowych – czwartek 25.06. godz. 19.00**

Po Mszy Św. rozdanie świadectw młodzieży klas VI.
5. Od środy 1.07. obowiązuje program wakacyjny.
6. Kancelaria parafialna w czasie wakacji będzie czynna:
 - poniedziałek – godz. 7.00 – 9.00
 - piątek – 16.00 – 18.00.
7. W czasie wakacji nie będzie Mszy Św. szkolnej, spotkań młodzieżowych, nie będzie czynna biblioteka i punkt wydawania odzieży i żywności.
8. Od 1.07. przez całe wakacje nie będzie Mszy Św. o godz. 7.30 /w tygodniu/ i o godz. 11.00 w kaplicy w niedziele.
9. Nie będzie również katechezy dla dorosłych.
10. W sobotę 27.06. pielgrzymka Katechetek i Katechetów do MB Pokornej w Rudach.
11. W poniedziałek 29.06. w Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła, głównych patronów diecezji gliwickiej, obchodzimy również Dzień Papieski Franciszka.
12. W sobotę 4 lipca odwiedzamy chorych – prosimy o zgłoszenia.
13. W niedzielę /5.07./ Pielgrzymka Dzieci na Górę św. Anny.
14. W niedzielę 5.07. o godz. 16.00 w kaplicy zmiana tajemnic różańcowych.
15. Msza Św. chrzcielna i za roczne dzieci: 12.07. o godz. 13.00.
16. W niedzielę 12.07. o godz. 15.00 w kaplicy spotkanie III Zakonu św. Franciszka.
17. Franciszkańskie Święto Młodzieży na Górze św. Anny odbędzie się w dniach: 20-25.07.
18. W niedzielę 26.07. po Mszy Św. o godz. 10.00 święcimy nowo nabyte pojazdy z racji święta św. Krzysztofa.
19. Uroczystości odpustowe na Górze św. Anny będą miały miejsce 25-26.07.
20. W niedzielę 2.08. na Górze św. Anny odpust ku czci Matki Bożej z Porcjunkuli.
21. W sobotę 15.08 przypada rocznica konsekracji ks. bpa Gerarda Kusza, a w niedzielę 16.08. ks. bpa seniora Jana Wieczorka.
22. Od piątku do niedzieli /14-16.08./ na Górze św. Anny obchody kalwaryjskie ku czci Wniebowzięcia NMP.
23. W sobotę 17.08. przypada Uroczystość św. Jacka – patrona Metropolii Górnośląskiej. Uroczystość odpustowa w Kamieniu Śl.
24. W niedzielę 16.08. Pielgrzymka Niewiast do Piekar Śl.
25. W czwartek 20.08. wyrusza Gliwicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

KOMUNIJNY PAMIĘTNIK

„Największym skarbem, jaki w życiu mam, jest mój Jezus! Jezus, mój Pan!”

Tak śpiewały, 3-go maja 2015 roku, dzieci klas III, które pierwszy raz w pełni uczestniczyły we Mszy Świętej. Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 17 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 oraz 40 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 z oddziałami integracyjnymi. Uroczystość przygotowali wraz z rodzicami księża wikarzy. W popołudniowym nabożeństwie wzięły udział ksiądz proboszcz, który po wspólnej modlitwie z



dziećmi powiedział: „Najbardziej w tym dniu szczęśliwa jest parafia, dlatego że tyłu z Was po raz pierwszy mogło dziś uczestniczyć we Mszy Świętej. (...) Wszystkim Wam tutaj obecnym, Waszym gościom i nieobecnym, dużo radości, radości i optymizmu z tego, co dzisiaj przeżywaliście, by ten dzień pozostał w Waszej pamięci jak najdłużej. Ja jestem z Wami cały dzień!”

Na wspólną pielgrzymkę wszystkie dzieci, razem z wikarymi i rodzicami, pojechały do Sanktuarium Rodzinnych Błogosławieństw do Leśniowa. Tam oprócz wspólnej modlitwy był czas na piknik rodzinny, pieczenie kiełbasek i przejażdżkę na kucyku. Chłopcy zagraли w piłkę na boisku, poświęcając się w obronie tak bardzo, że trzeba było w domu prać spodnie i bluzy. Ukoronowaniem wspólnego wyjazdu była majówka przy drózkach różańcowych. Chociaż pogoda była dżdżysta i czasami padał deszcz, a słońcu nie udało się przejrzeć przez chmury, wszyscy wrócili do domu pogodni i uśmiechnięci.

Dzisiaj pozostały już tylko wspomnienia. Oto trzy z nich:

„Pamiętam, gdy podchodziłem do stopnia ołtarza i gdy ksiądz trzymał Pana Jezusa. Powiedział: „Ciało Chrystusa”, a ja odpowiedziałem: „Amen”. Jak się pomodliłem czułem ogromną radość, bo przyjąłem samego Pana Jezusa do mego serca.” (Remigiusz P.)

„W dniu I Komunii Świętej czułem coś, czego nie da się opisać. To był jednocześnie strach, radość i zdenerwowanie. Ale po przyjęciu Pana Jezusa do swojego serca, wszystko się zmieniło, byłem spokojna i szczęśliwa. Poczułam radość jakiej nigdy wcześniej nie czułam. Bardzo się cieszę, że mogę już zawsze przyjmować Pana Jezusa.” (Roksana G.)

„Nadszedł długo oczekiwany mój najważniejszy dzień. Byłem bardzo dumny, gdy zakładałem swój strój komunijny. Wiedziałem, że mój ksiądz dobrze mnie przygotował do tego dnia. Mimo to bardzo się denerwowałem. W kościele Msza Święta była uroczysta i podniosła. Byłem wzruszony. Nieraz podczas Mszy trochę się popłakałem ze szczęścia. Tak bardzo się starałem, by godnie przyjąć Pana Jezusa. Jestem dzieckiem Bożym i obiecuję, że dalej będę szedł tą drogą. Wspaniałe, piękne przeżycie.” (Mateusz K.)

ŻANETA OPOWIADA...

Dzień był piękny i słoneczny. Dziewczynki wyszły z kościoła i żwawo ruszyły do domu, żeby jeszcze przebrać się na zakończenie roku szkolnego. Monika wzięła głęboki oddech i westchnęła z radością.

- Nareszcie wakacje! – Uśmiechnęła się. Amelka spojrzała na nią i odwzajemniła uśmiech.
- Nareszcie! Już nie mogę się doczekać kiedy pojedę z rodzicami do babci! - powiedziała.
- Ja też jadę z rodzicami na wakacje ale w góry. Tata wynajął mały domek i będzie tylko dla nas! Jest cały z drewna! Wszystkie domki w okolicy są z drewna! – Amelka spojrzała na koleżankę zaciekawiona.
- Naprawdę? A wiesz że kiedyś zwiedzałam taki stary kościółek i też był cały z drewna a do takich piwnic jakby schodziło się wąskimi schodkami z kamienia i na dole też wszystko było z kamienia. –
- Ja nie zamierzam tam zwiedzać żadnych kościołów – Monika uniosła zadziornie podbródek- są wakacje i zamierzam odpoczywać! – Stwierdziła
- No ale do kościoła w niedzielę chyba będziesz chodzić? – Koleżanka spojrzała na nią zdziwiona.
- No wiesz... ile razy trzeba Ci powtarzać, że są wakacje! – Monika przystanęła i pstryknęła się demonstracyjnie w czoło.
- Owszem są wakacje ale nie od Pana Boga... - A o mnie? Też chciałabyś o mnie zapomnieć? Odpocząć przez wakacje?
- Przecież wiesz, że nie! Będziemy się spotykać przez wakacje prawda? – Dziewczynka przestraszyła się i chwyciła Amelkę za rękę.
- Oczywiście że tak, ale czemu chcesz to zrobić Panu Bogu? Dla mnie chodzenie do kościoła i spotkania z Panem Bogiem to nie jest żaden obowiązek od którego z chęcią potem odpoczywam... - Amelka położyła rękę na ramieniu przyjaciółki – Myślałam, że dla ciebie też? Będziesz miała tyle wolnego a to tylko godzinka z twojego czasu na trochę modlitwy. Pan Jezus będzie szczęśliwy gdy go odwiedzisz. On nie zostawia cię nawet na chwilę, czuwa nad tobą a ty tak po prostu chcesz o Nim zapomnieć? Bo są wakacje? – Monika czuła jak coś w niej, w środku buntuje się. Jeszcze przed chwilą nie robienie niczego przez wakacje było wspaniałym pomysłem. Ale nie chciałyby zasmucić Pana Boga... Nie o to jej chodziło
- No wiesz... nie o to mi chodziło.. Przecież pamiętam o Panu Bogu...-
- Wiem o tym – Amelka uśmiechnęła się – Po prostu nie przemyślałaś wszystkiego porządnie- Zaśmiała się

- No właśnie! Nie zawiodę Pana Jezusa! Będę Go odwiedzać w każdą niedzielę! I będę prosić Go by czuwał nade mną i nad moją przyjaciółką w okresie wakacji, żebyśmy spędziły je bezpiecznie i wróciły do szkoły pełne energii i głodne wiedzy! – Monika z entuzjazmem uniosła prawą dłoń do góry. Amelka zaśmiała się i razem pobiegły szybko do domu, żeby się nie spóźnić.



© GODNYM UBIORZE

W progi Boże wejdź w godnym ubiorze!

Każde spotkanie z kimś ważnym jest związane z ogromnymi przygotowaniem nawet czasami i stresem. Zawsze chcemy pokazać się z jak najlepszej strony, staramy się wybrać strój aby był adekwatny do rangi wydarzenia. W spotkaniu z Chrystusem na uroczystości, która ma miejsce w kościele pierwszorzędny elementem jest czystość duszy. To jej „wystrój” pozwala na godne przyjęcie ciała i krwi Chrystusa, jednak nie możemy zapomnieć o tym jak nasze ciało czyli własna osoba będzie prezentować się przed Bogiem.

Inne ubrania zakładamy idąc na wesele, a inne idąc na zakupy. W kościele także obowiązują pewne kanony. Najlepiej zobrazować fakt, wyboru stroju do kościoła, wyobrażając sobie, że idziemy na spotkanie do króla. Chrystus jest naszym królem ukrytym pod postacią chleba i wina. Jaki strój byśmy włożyli? Mężczyźni powinni chodzić w garniturach ale nie jest to nakazem i obowiązkiem. Wystarczy zwykła koszula i dżinsy ale nie z przetartymi kolanami i nogawkami. Pamiętajmy, że to uroczystość. W gorące dni nie powinno się udać do kościoła w krótkich spodenkach, jeżeli już tak to kolana muszą być zakryte. Jeśli chodzi o strój kobiet to raczej wiemy, że zakładają spódniczki, sukienki, koszule, spodnie. W takim stroju także musi obowiązywać umiar i gracia. Panie nie mogą przychodzić do kościoła z odkrytymi ramionami, spódniczkami mini i bardzo wyeksponowanymi dekolami. Już nie chodzi tutaj tylko o nieprzyzwoitość. Każdego dnia w mediach oglądamy wiele strojów i raczej nikt się nie zgorszy na widok krótkiej spódnicy czy odkrytych ramion. Głównie chodzi o grację i szacunek do Boga. Gdy odwiedzimy ziemię świętą i zapagniemy wejść do groty narodzenia, pomijając już odkryte kolana, ramiona każdy pan aby mógł wejść do środka musi założyć na głowę jarmużkę. Każda pani będą w cerkwi dostanie chustę aby zakryć ramiona. Nie tylko nasza religia wymaga stosownego stroju. Idą na spotkanie z Bogiem, naszym królem potraktujmy Go z szacunkiem.



Nie bagatelizujmy tego w jakim stroju udajemy się do kościoła. Najprostszą formą przekazu są plakaty, obecne już w prawie każdym kościele. Zachowujmy granicę. Ten czas nadchodzących wakacji jest skupiskiem różnych sytuacji i miejsc, czy to plaża, góry, jezioro ale i kościół. Skoro Jezus posłużył się słowami to warto je na zakończenie przytoczyć „Przyjacielu, jakżeś tu wszedł nie mając stroju weselnego” (Mt 22,12). Czytając te słowa Ewangelii Świętego Mateusza, mamy świadomość, że odnoszą się do czegoś więcej niż stroju. To dusza ma być przygotowana na spotkanie z Bogiem. Ma być godna tego zaszczytu. Czy jednak strój nie jest ważny?

Szymon Orda

WAKACYJNY HUMOR ;)

Wnuk pyta swoją ponad osiemdziesięcioletnią babcię:

- Babciu, a jak będziemy już nad morzem, to będziesz się ze mną kąpać?
- Chętnie bym z tobą popływała, ale nie wiem, co będzie z moim kostiumem kąpielowym, bo ma dziurę na kolanie.



Sąsiadka pyta sąsiadkę:

- No i jakie wrażenia przywiózł syn z wakacji?
- Wrażenia?... Jeszcze nie wiem, ale już wiem, jakie przywiózł wyrażenia!

Agent biura podróży wynajmuje Kowalskim apartament nad morzem.

- A czy tu często pada deszcz? - pyta Kowalski.
- Tu? Nigdy! Tylko na zewnątrz.

Idzie turysta drogą spotyka Bacę i pyta się:

- Baco, mogę przejść przez waszą łąkę bo chcę zdążyć na pociąg o 10.40.
- A idźcie, a jak spotkacie mojego byka to i na ten o 9.15 zdążycie.

Mąż: Chciałbym te wakacje spędzić tam, gdzie jeszcze nigdy nie byłem....

Żona: Świetnie... Co powiesz na kuchnię?

Uczeń wraca z wakacji do szkoły i mówi do kolegi:

- Szkoda, że tego nie widziałeś, jechałem na słońcu, a obok mnie dwa lwy...
- I co dalej, i co dalej?...
- Musiałem zejść z karuzeli...

© WĘDROWANIU...

... NIE TYLKO WAKACYJNYM

O tym, że cel w życiu jest niezbędny człowiekowi, nie muszę nikogo przekonywać. Każdy z nas ma własne cele, do których dąży. Każdy ma też własną drogę przez życie. Myślę, że człowiek potrzebuje wsparcia w tej wędrówce, więc pragnie pokonać samotność. Niezbędny jest ktoś, w kim mamy wsparcie i razem pokonujemy trudności. Potrzebujemy przewodnika. Skąd wziąć odpowiedniego jeśli droga każdego jest indywidualna i nikt wcześniej nią nie szedł?

Bóg oferuje nam jedyne w swoim rodzaju przewodnika, którym jest On sam! Niestraszne są Mu najdziwniejsze przeszkody i przeciwności. Jest dostępny o każdej porze dnia i nocy. Nie noś z sobą plecaka, kompasu ani latarki, bo On jest wszystkim czego potrzebujemy. To właśnie w zaufaniu tkwi siła i moc, którą Bóg nam daje. On też wie najlepiej, gdzie powinniśmy się znaleźć w danym momencie, co robić i jak myśleć by trafić (może kolejny raz) na właściwy szlak drogi, którą nam przeznaczył. Każdy z nas może błądzić ale jeśli mamy takiego Przewodnika, to ostatecznie dotrzemy do celu!

Odnajdziemy właściwą drogę o ile będzie w nas świadomość, że możemy ją znaleźć. Trzeba decydować się jak najszybciej aby nie stracić czasu na szukanie przewodników „w ciemno”. Ostatecznie chodzi o to, byśmy mieli jasną i przejrzystą drogę. Bóg jest światłością. Jeśli On będzie nas prowadził, to my będziemy światłością w świecie. Bóg też daje nam marzenia. Jeśli zdecydujemy się by iść z Nim przez życie, przekonamy się że marzenia, (nie tylko cudze) się spełniają.

Zbliżają się wakacje. Wielu z nas będzie podróżować, odwiedzać różne miejsca. Aby lepiej je poznać potrzebny jest ktoś, kto już zna ich historie. Bóg nie jest przewodnikiem po pojedynczych miejscach. Jest Nim w całym naszym życiu. Skoro on zna naszą przyszłość i wie o nas wiele więcej niż my sami o sobie, to nie mamy nic do stracenia. Zaryzykuj i daj się Jemu poprowadzić już dziś! Czy powiesz Bogu „Tak”?

Martyna

Psalm 62,9

Na czas Świątowych Dni Młodzieży, każda diecezja w Polsce stanie się jakimś miejscem biblijnym, wokół którego będzie oparta tematyka spotkań i innych wydarzeń. Nasza diecezja widnieje na tej ogólnopolskiej mapie jako Tarszisz. Jest to miasto, do którego próbował zbiec Jonasz, by nie realizować Bożego planu, tj. by wezwać mieszkańców Niniwy do nawrócenia.

Księga Jonasza jest krótka, zaledwie 1 kartka. Możesz ją przeczytać w czasie przerwy reklamowej w telewizji. Ale ma ona moc, by zmienić twoją dotychczasową relację z Bogiem!

Od dziecka uczymy się być grzeczni, posłuszni, zachowywać się odpowiednio – i to jest dobre. Ale przenosząc takie postawy na relacje z Bogiem, możemy dojść do miejsca, w którym stojąc przed Nim mamy nałożoną maskę „JEST OK” i zachowywać się „odpowiednio”. Nie rozmawiamy z Nim jak z przyjacielem o wielu sprawach, szczególnie trudnych. Nie wylewamy przed Nim swojego serca, emocji a czasem i gniewu, bo nie wypada. A przecież On i tak je zna! Nie musimy udawać.

Jonasz uczy nas szczerości. W swym sercu chce, aby Bóg zniszczył jego wrogów (mieszkańcy Niniwy byli dla Żydów tym, czym dziś islamiści dla chrześcijan), mimo to, po wielu emocjonujących przeżyciach wypełnia Boży plan. Jednak gdy zauważa, że On ulitował się nad Niniwą, śmiertelnie pogniwał się na Pana Boga! Swego gniewu jednak nie wylał na facebooku, ale przed samym Bogiem - zobacz: Jon 4!

Ważna dla nas jest reakcja Boga: nie pogniwał się na Jonasza! Szanuje jego szczerość! Mówi spokojnie: „czy słysznie się oburzasz?” Poprzez kolejną, trudną dla Jonasza lekcję z krzewem rycynusowym, Bóg objawia jemu, a dzisiaj nam, swoje serce. Sam Jonasz ujął to w kapitalny sposób mówiąc: „**...bo wiem żeś Ty jest Bóg łagodny i miłosierny, cierpliwy i pełen łaskowości, litujący się nad niedolą**” (Jon4, 2). Taki jest nasz Bóg! Twój Bóg! A więc skończ z udawaniem! Nie ukrywaj, ale wylej przed Nim swoje serce! Przyjmij Jego uzdrowienie i moc do przebaczenia! Bóg kocha Ciebie, takim jaki jesteś!

Norbert

UZDRAWIAJĄCA MOC MODLITWY PAŃSKIEJ

Jezus nauczył nas wzywać Boga, naszego Ojca, dlatego ośmielamy się mówić:



grafika: Grażyna Kożuchowska

OJCZE NASZ.... Kiedy wypowiadamy słowa "Ojcze nasz", idziemy do Niego, ramię w ramię z braćmi i siostrami na całym świecie. W modlitwie wspominamy też tych, którzy odeszli. Bóg jest "naszym" Ojcem, Ojcem żyjących i umarłych. Bóg postanowił być naszym Ojcem. Postanowił nas stworzyć, karmić, nauczać, uzdrawiać, chronić, karmić i kochać każdego z nas. Trzyma nas w dłoni i obiecuje, że nigdy nas nie opuści i nigdy o nas nie zapomni. **Pierwszym uzdrowieniem, jakie znajdujemy w Modlitwie Pańskiej, jest uświadomienie sobie, że Bóg jest kochającym Ojcem. "Bóg jest miłością"** (1 J 4, 16). W Nim jesteśmy bezpieczni. Możemy Mu powierzyć życie. On jest wierny, godny zaufania i niezawodny pod każdym względem. Słowo **"Abba"**, kochający ojciec, zostało użyte w Nowym Testamencie 175 razy.

...KTÓRYŚ JEST W NIEBIE... Ten fragment przypomina nam, że On nie jest taki jak nasi ziemscy ojcowie. Jego miłość jest idealna i bezwarunkowa. On nigdy nas nie skrzywdzi ani nie zawiedzie. Pragnie nam pomagać we wszystkim, nawet w drobnych sprawach życia codziennego. Jego możliwości są nieograniczone. **Może dokonywać wielkich czynów uzdrowienia i zbawienia, aby zaspokoić nasze potrzeby.** Jego możliwości są większe niż nasze. A jednak możemy Go znać i kroczyć u Jego boku w Królestwie Niebieskim. **"Szukajcie tego, co w górze"** (Kol 3, 1)

...ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE... Imię Boga (Jego natura, osoba, charakter) jest święte, nieskalane i godne wszelkiej czci. Modlimy się, aby Jego imię było uświęcane w naszym życiu i życiu wszystkich ludzi. Modlimy się, byśmy życiem zawsze czcili Jego imię. **Im bardziej możemy sławić Jego świętość, Jego cudowną naturę, tym bardziej otwieramy się na uzdrowienie.** W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty udzielił zgromadzonym daru języków, by sławili imię Pana jeszcze bardziej. Wysławiamy Go całym sercem.

...PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE, BĄDŹ WOLA TWOJA JAKO W NIEBIE TAK I NA ZIEMI... Prosimy Go, aby był Panem naszego życia i świata, który ma nadejść. Mów: **"Ty, o mój Boże jesteś moim Królem"** (Ps 44,5). Modlimy się, by Jego sprawiedliwość i pokój królowały w sercach wszystkich ludzi. Modlimy się, aby Jego królestwo nastąpiło w krajach ogarniętych wojną. Modlimy się, by Jego królestwo nastąpiło w rozbitych rodzinach, w złamanych ciałach i złamanym istnieniu. Modlimy się, by Jego królestwo nastąpiło wśród narkomanów i w klinikach aborcyjnych. Kiedy postępujemy w chrześcijańskim pielgrzymowaniu, jasne staje się, że naszym głównym celem jest budowanie Jego Królestwa tam, gdzie jesteśmy. Ponieważ każdy z nas ma do spełnienia zadanie zgodne ze swoim powołaniem. Wypełnienie woli Ojca i dopełnienie Jego dzieła jest dla nas chrześcijan równie ważne dla duchowej równowagi jak pożywienie dla ciała. Prawdziwe szczęście daje poddanie się woli Boga. **"Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę"** (Ps 40,9)

...CHLEBA NASZEGO POSZEDNIEGO DAJ NAM DZISIAJ... Bóg zawsze spełniał potrzeby swojego ludu zwykłymi i niezwykłymi sposobami. Zapewnił pożywienie Izraelitom na pustyni, nakarmił Eliasza i wdowę, która mu służyła; nakarmił pięćdziesięcioletni tłum. Jest też wiele współczesnych przykładów, w tym cud rozmnożenia pożywienia dla biednych w Juarez, w Meksyku. Przychodzimy do Pana z codziennymi potrzebami ciała, ducha i umysłu. Modlimy się o potrzeby fizyczne: schronienie, ubranie, jedzenie, zdrowie. Modlimy się o potrzeby umysłu: o poznanie Boskich tajemnic, wykształcenie, naukę, kierownictwo, mądrość w podejmowaniu decyzji, potrzeby społeczne, zdrowie psychiczne i emocjonalne. Modlimy się o potrzeby ducha: nasz związek z Bogiem, łaskę przebaczenia, głębsze nawrócenie i zdolność wypełniania powołania. Jezus opowiedział przypowieść o właścicielu winnicy, który zatrudniał pracowników o różnych porach, płacąc im tak samo. Każdemu dawał to, co było potrzebne danego dnia. Wszyscy mamy takie same potrzeby; **On daje nam to czego potrzebujemy danego dnia.**

...ODPUŚĆ NAM NASZE WINY, JAKO I MY ODPUSZCZAMY NASZYM WINOWAJCOM... Przebaczenie jest kolejnym elementem kluczowej mocy Modlitwy Pańskiej. Jeżeli nie potrafisz przebaczyć, proś Boga, aby dał ci wolę przebaczenia. Pomoc może przynieść czytanie fragmentów Pisma Świętego, w których jest mowa o Bożym miłosierdziu, męce Jezusa na krzyżu i synu marnotrawnym. Pozwolą ci one doświadczyć Boskiego przebaczenia i miłości. Wiedz, że Ojciec zawsze czeka na ciebie z otwartymi ramionami. Odpowiedzmy dzisiaj na Jego miłość!

...I NIE WÓDŹ NAS NA POKUSZENIE... Przed rozpoczęciem działalności Jezus został poddany próbie - był kuszony przez diabła na pustyni. Szatan kuśił Jezusa w ten sam sposób co nas, obiecując wszelkie bogactwa i władzę tego świata, jeżeli tylko będziemy mu służyć. Jezus wiedział, jaką walkę będziemy musieli stoczyć. Modlił się do Ojca za swoich uczniów i za nas. On zna nasze słabości i podatność na pokusy i odkrywa przed nami drogę zwycięstwa.

...ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO... To jest potężna modlitwa wyzwolenia. "Zbaw nas (lub ratuj) od złego" była to formuła używana pierwotnie w Kościele. Możemy być wyzwoleni od zła. Możemy wezwać Jezusa, a On przybędzie z całą potęgą. Nie musimy być zniewoleni przez wroga. Za każdym razem, gdy jesteśmy bliscy upadku, możemy Go wezwać i On tam będzie.

Na zło możemy patrzeć też w szerszej perspektywie jako na wszystko co przeszkadza nam doświadczać miłości Boga. Prosimy o wyzwolenie od niepokoju i poczucia niższości. Pan mówi: "Nie martw się". Czymże jest niepokój, jeżeli nie obawą o przyszłość? Martwimy się o przyszłość, nad którą nie mamy kontroli. Uwolnij nas od wszelkiego zła. Pomóż nam uwolnić się od skłonności do niepokoju, tendencji do poddawania się rzeczom, które odciągają nas od Boga, a więc niechęci i szukaniu zemsty. To daje tylko śmierć. Prosimy o życie. Mów: "Panie, nie ugnę się dzięki Twojej sile".

Jezus mówi w Ewangelii św. Jana (4, 7), że mamy stawić czoło diabłu, a wtedy on odejdzie. Szukamy Boskiej ochrony przez modlitwę, przez przejęcie władzy nad złem, przez Pismo święte, przez sakramenty, przez wspólnotę chrześcijańską.

Nie musimy się bać zła. Ojciec Niebieski jest tuż obok nas, w imię Jezusa, w potęgde Ducha Świętego. "Więszy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie" (1 J 4, 4).

Kiedy odmawiamy Modlitwę Pańską, jednoczymy się z milionami innych ludzi na całym świecie, którzy odmawiają ją codziennie. Świadomi tego stajemy z pokorą przed Ojcem, z Jezusem, Maryją i wszystkimi świętymi, zajmując zasłużone miejsce jako córki i synowie kochającego Ojca i odważnie głosimy:

BO TWOJE JEST KRÓLESTWO, POTĘGA I CHWAŁA NA WIEKI. AMEN!

O. Robert De Grandis, Uzdrawienie przez Eucharystię

Prawosławna melodia "Ojciec nasz"

Dla ubogacenia naszych nieszpórów i nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, śpiewamy Modlitwę Pańską na melodię prawosławną:



Tekst modlitwy przedzielony jest wezwaniem "Ojciec nasz":

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, **Ojciec nasz**,
święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje, **Ojciec nasz**,
bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi, **Ojciec nasz**.
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; **Ojciec nasz**,
i odpuść nam nasze winy, **Ojciec nasz**,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; **Ojciec nasz**.
I nie wódź nas na pokuszenie, **Ojciec nasz**,
ale nas zbaw ode złego. **Ojciec nasz**.